

# SŁOWO

Wilno, Sobota 16 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-m 20 groszy. Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoro 6  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Małopol. Mickiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Szosowa 1  
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Chcemy zaostrzenia konfliktu.

Z Robotnika, Warszawianki, Gazy Por., Kurj. Warsz. bije rzecz nadzwyczajna — jedność frontu. Nigdy stosunki pomiędzy socjalistami a endekami nie były tak czyste, tak serdeczne, tak bliskie. Powstała idea ścisłej współpracy wszystkich obrońców obecnego parlamentaryzmu polskiego.

Jesteśmy stanowczymi przeciwnikami obecnego parlamentaryzmu polskiego. I dlatego w walce która się zapowiada będziemy po stronie rządu.

Kto zwycięży?

Jesteśmy tak pewni przegranej parlamentarzysty, że jako przeciwnicy dzisiejszego ustroju, życzymy konfliktowi jaknajwiększego rozegrania, zrobilibyśmy wszystko, aby konflikt nabrał możliwie ostrego charakteru.

Konflikt ten oddala Polskę od rządów parlamentu, oddala także Polskę od tak dziś niepożądanych wyborów do parlamentu. Parlamentarysty nie mogą zwyciężyć. Wiemy, że gdy w Rosji w dniach Marcowych 1917 doszł do konfliktu pomiędzy rządem a parlamentem, — parlament zwyciężył, ujął władzę i trzymał ją w rękach od 3 do 6 godzin, potem rzucił w błoto. Parlament nie jest zdolny do piastowania władzy. Rządy Grabskich czy Skrzyńskich są tego dowodem, naszym zdaniem, nie mniej ważnym, jak rządy ks. Lwowa. Ale w 1917 r. cała opinia rosyjska była po stronie Dumy, dziś w Polsce cała opinia polska jest po stronie Piłsudskiego. Nie zderzyte.

A już są objawy rewolucyjne. P. P. S. chce wydawać odezwę do narodu. To już początek akcji rewolucyjnej, oczywiście z „zachowaniem wszelkich ostrożności”. W opozycji do rządu prym bierze P. P. S. Dopiero za nią jak za panią matką idzie endecja. Jaka szkoda, że organ odprowadzający warszawiaków na Powąży, organ emerytów i ludzi których ideologią jest pokój wieczny na tym i tamnym świecie, mianowicie Kurj. Warsz. także staje dęba. W jego stukłokolejnym wielku Przecież trzeba rozumieć, że wartość państwa mierzy się siłą władzy państwa. Państwo o bezsilnej władzy jest państwem bezzilnym. Parlament nie może Polsce dać silnej władzy. Patryjoci polscy nie mogą być po stronie obrońców demokracji parlamentarnej.

P.P.S. ogłosiła deklarację, że chce zwołania rychłego Sejmu dla załatwienia wniosku Z. P. P. S. w sprawie kryzysu gospodarczego i położenia ludności pracującej miast i wsi (przywrocie ruchomej mnożnej dla pracowników państwowych, podniesienie płac w przemyśle i handlu do poziomu wzrostu drożyzny, zakaz wywozu zbóż chlebowych, przystąpienie do wykonania reformy rolnej, wezwanie Rządu do sprawowania z akcją pomocy dla bezrobotnych i z akcji budowlanej).

Endecy zaś ogłosili, że chcą zwołać Sejm, że chcą pouczyć naród o zadaniach reprezentacji narodowej, że chcą aby Sejm uchwalił ustawy samorządowe.

My nie chcemy, by Sejm uchwalał ustawy samorządowe! Zgóry wiemy, że rozumnych ustaw samorządowych nie uchwali. Cieszy nas, że w obozie obrońców parlamentaryzmu rej widzą lewicowcy, radykali np. socjaliści, p. Thugutt, a że pp. endecy idą dopiero pod ich komendę. Niechybna przegrana obrońców w parlamencie będzie bowiem wobec tej przegranej radykalizmu polskiego. Raz jeszcze powtarzamy, że chcielibyśmy, aby konflikt pomiędzy rządem a Sejmem nabrał jaknajostrejszego charakteru. Jedynym bowiem rezultatem tego konfliktu może być rewizja konstytucji, ograniczająca prawo parlamentu, tworząca już jurydycznie w Polsce władzę silną. Byłoby to dla państwa dobrem niezwykle cennym.

Z żalem więc konstatuujemy, że życzenia nasze się nie spełnia, gdyż Sejm do ataku na rząd nie pójdzie, a tylko się pocichu poirytuje i potem z różnymi westchnieniami pójdzie do kasy po djety. Już p. Witos powiedział: „mam sprawy ważniejsze

moje żniwa”. Trochę cynicznie wygląda ten frazes, jeśli stosujemy do p. Witos maksymę ze szkół Konarskiego „obys zawsze dobro publiczne ponad prywatne przyłożył”, ale tem niemniej szczerze jest to zdanie lidera Piastowców kompletnie. Pan Witos wie, że „nie z całej tej frondy antyrządowej nie będzie”.

Opowiadano mi o rosyjskim oficerze, który wyrwał się z odmiotu rewolucyjnego w czasach gdy armia rosyjska była już tylko morzem buntów i który zobaczył znowu zdyscyplinowane szeregi wojska. Stał i patrzył z tęsknotą w oczach. Tak samo my, którzyśmy

z takim bólem patrzeli jak państwo polskie zataczało się jak człowiek pijany, raptem poczulimy się na wodzie, na którym woźnica twardo trzyma lejce w rękach. Przejście z rządów anarchii parlamentarnej do rządów obecných, to jakby zejście ze statku bujanego przez fale, statku bez żagli i steru, zejście na ląd twardy.

I w naszym konserwatywnym „chcemy by ten kraj był rządzony” mieści się już zgóry przesądzone stanowisko w sprawie konfliktu pomiędzy sejmem, a rządem. *Cał.*

## Rewolucja na ulicach Wiednia.

### Krwawe starcia z policją. — Spalenie aktów sądowych.

WIEDŃ, 15 VII PAT. Z powodu wczorajszego werdyktu sądu przysięgłych, na mocy którego trzech członków Frontkaempferu oskarżeni o strzelanie do socjalnych demokratów, zostali uwolnieni doszło dziś przed południem do burzliwych demonstracji robotniczych.

Robotnicy miejscy rozpoczęli strajk demonstracyjny i udali się na Ringstrasse, gdzie demonstrowali przed gmachem uniwersytetu, parlamentu i pałacu sprawiedliwości. Doszło do starcia między demonstrantami a policją, która musiała użyć broni białej i palnej.

Demonstranci usiłowali wtargnąć do parlamentu. Tak po stronie policji jak i demonstrantów jest wielu rannych. Część demonstrantów wtargnęła do pałacu sprawiedliwości, gdzie wyrzuciwszy akta sądowe na ulicę spaliła je.

Na ulicy Lichtenfeldgasse przypuścili demonstranci szturm do strażnicy policyjnej i zmusili policjantów do opróżnienia jej, poczem udali się przed redakcję „Wiener Neueste Nachrichten” i „Reichspost”. Demonstranci wtargnęli do „Wiener Neueste Nachrichten” gdzie demolowali urządzenia administracyjne. W parlamencie urządzono pogotowie dla rannych. Demonstracje trwają dalej.

### Barykady na ulicach. — Pierwsze salwy.

WIEDŃ, 15 VII PAT. Godz. 1 min. 45 — Demonstranci usiłowali obsadzić rampę parlamentu i rozpoczęli budować barykady aby przeszkodzić atakom policji konnej.

Na policję rzucono kamieniami i deskami, przyczem jest wiele osób rannych. Policja zepchnięta przez demonstrantów między gmach parlamentu a pałac Sprawiedliwości dała salwę na alarm. Z tłumy odpowiedziano strzałami, które nikogo nie trafiły, a jedynie wybiły szyby.

Ruch tramwajowy został wstrzymany. Radykalne elementy prą do strajku generalnego. Republikański Schutzbund został zmobilizowany i usiłuje wpłynąć uspakajająco na rozdrażnione masy. Prezydent policji zarządził cofnięcie oddziałów policyjnych.

Pałac Sprawiedliwości w płomieniach. — Nieustanne strzały. — Przybycie „Schutzbundu”.

WIEDŃ, 15 VII PAT. Od godz. 4-ej pałac Sprawiedliwości, położony w pobliżu parlamentu stoi w płomieniach. Demonstranci obłeli benzyną i podpalili akta sądowe znalezione w pałacu. Ogień przetrzucił się na pałac, który stanął w płomieniach, zwłaszcza od strony sąsiadującej z parlamentem.

Wielkie tłumy demonstrujących zebrane przed gmachem niedopuszczają do prowadzenia akcji ratunkowej. Redakcja „Reichspost” przy ulicy Strozzy została doszczętnie zdemolowana. Budynek redakcji również stoi w płomieniach. Zdemolowana została także redakcja „Wiener Neueste Nachrichten” przy ulicy Józefa. Demonstranci budują w pobliżu ratusza i parlamentu barykady.

Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego Schutzbundu i maszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołym niebem. W ulicach sąsiadujących z parlamentem, zwłaszcza w dzielnicy Josephstadt rozlegają się nieustannie strzały. Demonstranci strzelali do koni policyjnych i rozbrajali policjantów. Dzielniki popołudniowe nie wyszły. Z prowincji przybywają do Wiednia coraz to nowe oddziały republikańskiego Schutzbundu.

### Policja uzbrojona w karabiny.

#### 1000 osób rannych.

WIEDŃ 15 VII PAT. Godz. 2 min. 15. Policja uzbrojona została w karabiny i zaczęła występować przeciwko demonstrantom. Do starcia narazie nie doszło, gdyż tłum zaczął uciekać. Liczba rannych wynosi 1000 osób. Raniono między innymi wielu policjantów.

### Jak wygląda rewolucja wiedeńska.

BERLIN, 15—VII. Pat. Pożar gmachu pałacu Sprawiedliwości osiągnął punkt kulminacyjny. Cały obrzuty pałac przedstawia się jako jedno morze płomieni. Płomienie do wysokości 20 m. wzbijają się ponad gmachem, osłaniając dymem i ogniem całą kopułę. Z pałacu kanclerza Seipla przypatrują się temu groźnemu zjawisku członkowie korpusu dyplomatycznego. Komunikacja kolejowa na kolei południowej i zachodniej ciągle przerwana. Na ulicach wszystkie automobile są rekwirowane i służą do transportowania rannych. Na ulicach miasta doszło w ciągu dnia do napaadów na cudzoziemców.

O godz. 13 min. 30 doszło do ponownego starcia przed ratuszem wiedeńskim. Jest wielu zabitych i rannych. Przed pałacem Sprawiedliwości doszło do dzikich scen. Demonstranci wdarli się ponownie do wnętrza gmachu, wyrzucając akty i książki na ulicę.

Na latarniach ulicznych pozawieszano uniformy i uzbrojenia policjantów, z których wprost zdzierano ubranie. Przed gmachem redakcji „Reichspost” dalszy ciąg na stronie 2-ej.

## Zbojkotowane wybory.

### REZYGNACJA p. LEDNICKIEGO.

Wczoraj o godz. 5 op. p. Al. Lednicki zapytany przez naszą redakcję telefonicznie, czy przyjmuje kandydaturę na prezydenta m. Wilna — odpowiedział, że kandydatury nie przyjmuje oraz przeczytał przez telefon depeszę, którą wysłał do Wilna na ręce pp. Jana Piłsudskiego i Zygmunta Jundziłła.

W depeszy tej między innymi pisał p. Lednicki, że „zwany jest z Warszawy szeregiem warsztatów pracy społecznej i publicznej i nie widzi możliwości porzucenia tej pracy i połączenia jej z innemi obowiązkami” — że nie przypuszcza aby „bogate wileńskie źródło pięknych charakterów i doświadczonej w ofiarnej służbie publicznej ludzi” — stworzyło trudności w obrotach „prezenta” i wreszcie, że chce być w każdej sprawie na zawołanie Wilna jego służą i bez stanowiska i będzie się starał tego dowieść”.

### Wywiad z Prezesem Stanisławem Wańkowiczem.

W sprawie wczorajszych wyborów m. Wilna pan pr. Stanisław Wańkowicz oświadczył co następuje:

„Uważam wynik wczorajszych wyborów za wypadkową zrównania, w którym głównym czynnikiem było postanowienie 11-tu radnych 14-stki niebrania udziału w głosowaniu 14-stka, jak to już nieraz endecji się zdarzało, efektownemu gestowi dała pierwszeństwo nad realnemi skutkami. Pod pretekstem zerwania bloku polskiego przez P. P. S., która to P. P. S. oświadczyła, że nie będzie pertraktować z grupami burżuazyjnymi, 14-stka oświadczyła, że decyzyja co do wyboru prezydenta wyminęła się z rąk polskich i traktowała tę sprawę jako beznadziejną, oddając białe kartki i zaznaczając to w deklaracji. A teraz trochę arytmetyki:

11-scie głosów 14-stki, 5 głosów 10-ki i 4 głosy 12-stki stanowiło razem 20 głosów, to jest to maximum, które przy względnej większości mianorodajnej dla trzeciego głosowania miało znaczenie decydujące. 20-ma głosami przeszedł Lednicki, a tak samo mógł przejść kto inny, gdyby endecy nie cofnęli się od omawiania wspólnej kandydatury z bezpartyjnymi i sanatorami.

Grupa bezpartyjnych była postawiona między wyborem na prezydenta pana Lednickiego a pana Czyża. Z jednej strony mieliśmy człowieka mającego dużo przeciwników politycznych, lecz z reputacją człowieka o wielkiej wiedzy i dużych stosunkach, z drugiej strony człowieka oświadczonego, lecz reprezentującego kierunek socjalistyczny, a więc przeciwny gospodarczemu programowi i dźwigni miasta. Inne kandydatury realne nie były, gdyż odpowiedniego ilościowego poparcia nie znajdowały, mówiąc konkretnie pan Łuczyński nie zebrałby odpowiedniej ilości głosów. Gdyby Lednicki nie przeszedł przeszedłby pan Czyż”.

A jak pan Prezes się zapamiętuje na masonską reputację, którą posiada p. Lednicki?

„Proszę pana, przecież nawet o jednym z Papieżów mówiono, że był masonem. Jest to to, co po rosyjsku nazywa się *zupiet*. Wyraz *zupiet* oznacza zwyciężajcy knot nasiarkowany, ale ponieważ lud nie rozumiał znaczenia tego wyrazu, więc *zupiet* stał się postrachem i wszyscy z przerażeniem wymawiały wyraz *zupiet*. Tak samo pan Lednicki ma być masonem, chociaż jest przyjacielem arcybiskupa Roppa i praktykującym katolikiem”.

### Wywiad z prof. Zygmuntem Jundziłłem.

W sprawie wyboru wice-prezydenta zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia do p. Zygmunta Jundziłła:

„Bezpośrednio po wyborze p. Lednickiego na Prezydenta w rozmowie z panami z 14 ubolewałem nad ich taktyką bojkotowania wyborów i zwróciłem uwagę, że jeszcze teraz moglibyśmy wspólnie z 14-stką i żydami przeprowadzić kandydata na wice-prezydenta. Na to otrzymałem odpowiedź, że teraz jest za późno, że PPS zerwała pertraktacje o blok wyborczy polskiej większości i że 14-stka zmuszona jest wobec tego zachować stanowisko obserwacyjne.

Jednakże, gdyby moja rozmowa miała inne skutki aniżeli kategorię odmowy, to niewątpliwie kandydat wysunięty przez te trzy ugrupowania

miałyby wszystkie szanse, przeszedłby zapewne. Zamiast pana Czyża przeszedłby kto inny”.

Wybrany onegdaj p. Aleksander Lednicki telefonicznie zawiadomił, że kandydatury nie przyjmie i oświadczył także, że postanowienie jego jest nieodwołalne.

Kandydaturę p. Lednickiego wysunął klub bezpartyjnych, podkreślając tem raz jeszcze, że zarzuty powtarzane do przysylu, że klub ten będzie ekspozyturą monarchistów, czy konserwatystów — są pozbawione podstaw. Konserwatyści wileńscy ze względów politycznych p. Lednickiego wysunąć by nie mogli. Klub bezpartyjny wysunął tę kandydaturę, ratując sytuację. Gdyby nie p. Lednicki, przeszedłby socjalista. Jedynie nazwisko p. Lednickiego odciągnęło głosy radnych żydowskich od socjalistycznej kandydatury p. Czyża. To jest zupełnie jasne, jak i to także, że w wyborach wczorajszych decydowali socjaliści i żydzi.

### Czy tak być musiało?

#### — Nie.

### Dlaczego tak się stało?

— Z powodu stanowiska endecji. Zarówno o prezydencie miasta, jak i o wice-prezydencie mogłaby zdecydować większość polska, to jest endecko-bezpartyjno-sanacyjna, gdyby endecy nie skorzystali z pretekstu, że P.P.S. wycofała się z omawiania wspólnej kandydatury, i nie zaczęli bojkotować wyborów.

Istotnie porozumienie tych trzech grup, t. j. 14 i 12-stki i 10 jeszcze nie daje większości absolutnej, lecz daje większość względną, która, jak to wykazało głosowanie na p. Lednickiego, może być decydująca. Wreszcie gdyby nawet tak kandydatura upadła, przeciw większości złożonej z żydów narodowych i Bundu oraz socjalistów, to jednak samo osiągnięcie takiego porozumienia, samo wystawienie wspólnego kandydata wszystkich trzech grup umiarkowanych miałyby ogromne znaczenie. Oczywiście kandydatem tym nie mógłby być endek, gdyż na takiego nie zgodziłaby się 10-tka, lecz niewątpliwie mógłby nim być jakiś działacz na polu gospodarczym, czy społecznym.

Dziś już zresztą nie warto się procesować o to, co mogło być, a co nie było. Dziś p. Lednicki odmówił przyjęcia stanowiska. Trzeba teraz znaleźć nazwisko człowieka wielkich sił, wielkich zdolności, wielkiego poprostu ducha, któryby się zabrał do tytanicznej wprost pracy dźwignienia Wilna z jego gospodarczego upadku. Wybory warszawskie wskazywały drogę właściwą. Na prezydenta miasta wybrano tam człowieka dalekiego od walk politycznych, a natomiast technika, fachowca, człowieka pracy codziennej, jakim jest inż. Stomiński.

W ten sposób powinny pójść usiłowania znalezienia gospodarza. Przestrzegaliśmy tylko przed jednym: aby w obawie przed politycznemi barwami nie zająć za daleko i nie szukać już ludzi, których jedyną zaletą jest młodość barw politycznych, czasami nawet zharmonizowana z ogólną młodością postaci.

Omówieniu kandydatury fachowej przez trzy grupy radzieckie — nie powinno stać na przeszkodzie. Chwała Bogu żyją jeszcze w Polsce ludzie zdolni, którzy nie są wyklęci ani przez endecję, ani przez sanatorów. Natomiast stanowisko bojkotu jest stanowiskiem, powiedzielibyśmy, że nawet antypaństwowym. W Polsce dużo jest rzeczy złych, grupa przyjaceli naszego dziennika uważa np. za rzecz bezwzględnie złą instytucję głosowania powszechnego. A jednak gdybyśmy z tego powodu nie brali w ogóle udziału w wyborach, to stałoby się na równi z tymi Ukraincami, którzy nie uznając przynależności Galicji Wschodniej do Polski zbojkotowali wybory do Sejmu. Bojkot jest wyrazem bezwzględnej negacji. Bojkot powiada: zgini, przepadnij, wszystko mi jedno co się z tobą stanie, ja nie uczynię nic, aby twój los polepszył. To nie jest stanowisko patriotyczne, to jest stanowisko antypaństwowe. Dopóki obywatel uważa, że może choć o milimetr przyczynić się do dobra państwa, to powinien wszystkich sił dociążyć, aby ten milimetr uzyskał. Jeśli obywatel widzi, że praca jego jest beznadziejna, to jeszcze nie powinien manifestować bezwzględnej negacji, bojkotu. *Cał.*

## Sejm i Rząd.

### Petycja o zwołanie Sejmu.

WARSZAWA, 15 VII. (tel. w. Stowa.) Pod petycją do Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania parlamentu zbierze się zapewne 148 podpisów. Uchwałę o zwołanie parlamentu powzięły dotychczas kluby: P.P.S. i Z.L.N., przyczem P. P. S. zastrzegła sobie rewizję uchwały, gdyż Z. L. N. postawił na porządku dziennym ewentualnej sesji sprawę ordynacji, co do której klub PPS ma pewne zastrzeżenia.

Piast postanowił zaniechać starań o wznowienie sesji. Takież stanowisko powzięły kluby: Ch.D., Wyzwolenie i stronnictwo Chłopskie.

### Akcja zw. ludowo narodowego i P. P. S.

WARSZAWA, 15 7. Pat. W związku z uchwałą powziętą na wczorajszym swem posiedzeniu klub związku ludowo-narodowego złożył dziś na ręce Pana Marszałka Sejmu podpisane przez wszystkich posłów i senatorów należących do tego klubu pismo adresowane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym powołując się na art. 25 ust. 3 Konstytucji uprasza Pana Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu dla załatwienia spraw, które były przedmiotem obrad Sejmu i Senatu podczas ostatniej nadzwyczajnej sesji oraz dla ustalenia stosunku Sejmu do rządu.

Klub PPS, złożył w kancelarii sejmowej wniosek zwołania sesji nadzwyczajnej z tem, aby posłowie mogli pod nim złożyć swe podpisy. Wniosek ten opiewa:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie. Z powołaniem się na art. 25 ust. 3 Konstytucji zgłaszamy Państwu zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu dla załatwienia następujących spraw: 1) uchwalenia ustaw samorządowych w trzecim czytaniu, 2) załatwienia dekretu o prawie prawem i dekretu zmieniającego postanowienia ustaw karnych o rozporządzeniu nieprawdopodobnych wiadomości i zniewag, 3) uchwalenia ustawy o zgromadzeniach i 4) załatwienia wniosków gospodarczych, zgłoszonych przez różne stronnictwa. Jednocześnie klub PPS. zawiadomił prezesów wszystkich klubów o złożeniu tego wniosku, wzywając kluby do jego podpisania.

### Decyzja innych klubów zapadła 2 sierpnia.

WARSZAWA, 15 VII. Pat. Dziś popołudniu w gabinecie Marszałka Sejmu odbyła się konferencja przywódców polskich klubów sejmowych. Tematem obrad była sytuacja wytworzona zamknięciem sesji. Postanowiono odbyć posiedzenie w dniu 2 sierpnia i na posiedzeniu tem przedsięwzięć omówienie tej sprawy i powzięć decyzję co do wystąpienia z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

### Niedyspozycja min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 15 VII. PAT. Z powodu choroby ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych objął czasowo p. Roman Knoll poseł Rzeczypospolitej w Rzymie. P. Knoll przybył w dniu 14 b.m. do Warszawy, odbył konferencję z p. ministrem Zaleskim i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

### Magistrat warszawski u Marszałków Sejmu.

WARSZAWA, 15 VII. PAT. W dniu dzisiejszym p. prezydent miasta inżynier Stomiński i prezes Rady Miejskiej poseł Jaworowski złożyli wizytę w celu przedstawienia się marszałkowi Sejmu Ratajowi i marszałkowi Senatu Trampczyńskiemu.

### Konsolidacja konserwatystów.

W wyniku posiedzenia Rady Naczelnej. Org. Zach. Pr. Państw. Okręgu Wileńskiego w Wilnie 3 lipca, obrad w Lwowie Str. Prawicy Narodowej, oraz wspólnych obrad konserwatystów w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca oraz wspólnych obrad w Warszawie w dniu 14 lipca, stronnictwa oparte o ziemiaństwo postanowiły dążyć do konsolidacji i uzgodnienia stanowiska w razie wyborów. Wyłoniono komisję porozumiewawczą, do której weszło trzech przedstawicieli Org. Zach. Pr. Państw. trzech z Prawicy Narodowej i trzech ze Str. Chrześc. Nar.

## Byli wojskowi jako dyplomaci.

(Od własnego korespondenta)

Luksemburg, 11 lipca

W stolicy Wielkiego Księstwa Luksemburskiego odbył się w dniach 9 i 10 bm. bardzo oryginalny zjazd. Zebrał się byli przeciwnicy aby radzić nad utrzymaniem pokoju. A kiedy mówimy przeciwnicy—to termin ten rozumiemy dosłownie, albowiem w Luksemburgu obradowali inwalidzi i byli wojskowi. Inicjatorką zjazdu jest FIDAC, czyli *Fédération Internationale des Anciens Combattants*. (Międzysojusznicza Federacja byłych wojskowych), grupująca 30 związków narodowych należących do 9 krajów sprzymierzonych w czasie wojny. Jest to najstarsza w świecie organizacja tego rodzaju, liczy bowiem co najmniej 3200000 członków płacących składki (2 grosze rocznie). W Polsce FIDAC jest już dobrze znana, albowiem w roku 1926 odbyła swój kongres w Warszawie. Przypominamy, że należy do niej 7 związków polskich: Inwalidzi, Powstańcy i Wojacy, Halerzcy, Dowórcy, Oficerowie Rezerwy, Emeryci i Obrońcy Lwowa.

Wobec tego, że inwalidzi Francji, Polski i Małej Ententy już dwukrotnie spotkali się w Genewie z inwalidami Niemiec i Austrii, a w roku zeszłym powołali nawet do życia stały sekretariat z misją corocznego zwolnienia t. zw. CIAMAC, czyli *Conférence Internationale des Associations des Mutilés et des Anciens Combattants* (Międzynarodowa Konferencja związków inwalidów i byłych wojskowych); wobec tego, że spotkania genewskie dały wyniki, bo związki niemieckie i austriackie wypowiadały się za „poszanowaniem traktatów”—FIDAC postanowiła na swym kongresie warszawskim zwołać do Luksemburga wielki zjazd międzynarodowy, w którym wzięłyby udział wszystkie kraje, jakie wojnę z sobą prowadziły. Prace przytłoczone z dużym trudem i zrecznością poprowadził zarząd FIDAC z jej prezesem, posłem Marcelim Heraudem na czele.

Oprócz związków sprzymierzonych należących do FIDAC wzięły jeszcze udział w zjeździe dwa związki francuskie niezależne, dzięki czemu śmiało można twierdzić, że w Luksemburgu było reprezentowanych około 4 milionów byłych wojskowych krajów sprzymierzonych.

Wszystkie niemieckie zaprosiły wszystkie, bez różnicy ich zabarwienia politycznego. Przyjęły zaproszenie tylko cztery, a mianowicie republikańska *Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold* (2 i pół miliony członków); socjalistyczny *Reichsbund der Kriegsbeschädigten* (400 000 czł.); pacyfistyczny związek *Kriegsgefangener Deutschlands* (50 000 czł.); oraz *Jugenddeutscher Orden*, który wysłał tylko swego „obserwatora”. Dwieście związków niemieckich odmówiło, przyczem niemieccy oficerowie rezerwy i *Stahlhelm* uczynił to w sposób szyderczy. Na siedem zaproszonych związków austriackich przybył do Luksemburga tylko *Zentralverband der Kriegsinvaliden* (50 000 czł.). Węgier zaproszono trzy związki i tylko z Bułgarii, ale z obu tych krajów żadnej nie otrzymaliśmy odpowiedzi. W rezultacie jednak mieliśmy w Luksemburgu przedstawicieli 3 milionów b. wojskowych niemieckich i austriackich; co jest niewątpliwym sukcesem.

Celem zjazdu było znalezienie wspólnej platformy dla współpracy nad utrzymaniem pokoju. Otwierając zjazd, pos. Marceli Heraud wyraził zaznaczenie, że FIDAC widzi te platformy w „istniejących traktatach”. Dr. Paul Crohn, delegat *Reichsbanner*, odpowiedział mu w imieniu całej delegacji niemieckiej potępiając zasadniczo wojnę: „My, demokraci niemieccy, mówimy, broniemy Konstytucji Weimarskiej i chcemy żyć w pokoju ze światem całym; pragniemy aby ten pokój zamienił się z czasem w przyjaźń”.

Zaraz potem zaczęły się obrady dwu komisji: politycznej i technicznej. W politycznej przedstawiciele każdej

narodowości z całkowitą otwartością wyłożyły swój punkt widzenia na te sprawy, które politycy uważają za najbardziej „niewralgiczne”. A więc Dr. Crohn powiedział nam, że Niemców boli i drażni atmosfera ciągłego niedowierzania i nieufności, jaka wobec nich w krajach sprzymierzonych panuje; Niemcy wojny nie chcą i prowadzić jej nie mogą; wykazywali w Locarno, a zatem niema racji aby przedłużać okupację Nadrenji. Austriak Foscht dowodził, że Austria nie może się długo przy życiu utrzymać; że *Anschluss* jest koniecznością; że sojusznicy powinni się nawet do tego przyczyniać, albowiem cała Austria jest pacyficzna, a przyłączenie jej do Niemiec zwiększyłoby tylko siły demokratyczne i pokojowe Rzeszy.

Francuz René Cassin, członek kadrowej delegacji francuskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów, odpowiedział na to, że Francja nie może ewakuować Nadrenji dopóki nie będzie miała pewności, że plan Dawesa będzie skrupulatnie wykonywany; Italijskiy Mario Dessales oświadczył, że jego kraj nie może zgodzić się na *Anschluss*, a niżej podpisany, w imieniu siedmiu polskich związków, powiedział m. in.:

— Dr. Paul Cron skarży się, że sojusznicy tak mało żywią do Niemiec zaufania. Skąd ma być zaufanie, skoro bardzo odpowiedzialne osobistości niemieckie już dziś zapowiadają, że planu Dawesa wykonywać nie będą; skoro w sprawie fortyfikacji wschodnich Niemcy wykazywały tyle złej woli, a granice polskie ciągle kwestionują, choć sprawa ta jest z punktu widzenia prawa międzynarodowego ostatecznie rozwiązana. Ewakuacja Nadrenji nie jest tylko zagadnieniem francusko-niemieckim, a międzysojuszniczym. Jeśli Niemcy chcą ewakuację przyspieszyć — niech się zgodzą na „wschodnie Locarno”. Wiemy, że są w Niemczech ludzie, a nawet grupy, które nad porozumieniem niemiecko-polskim pracują. Pragnęlibyśmy, aby niemieccy kombatan ci ich poparli...

Niesposób jest tu streszczać całą dyskusję. Kiedy przyszło do zredagowania rezolucji mającej być wyrazem jednomyślności wszystkich co do ogólnych przynajmniej wytycznych pracy pokojowej, Niemcy bardzo niechętnie zgodzili się na zdanie mówiące o „poszanowaniu traktatów”. Próbowali nawet ominąć trudność w ten sposób, że odczytali ustęp francuski nie przetłumaczyli dość wiernie na język niemiecki. Zauważono to od razu. Groziło im zupełne odosobnienie, bo zarówno p. Lindsley w imieniu delegacji amerykańskiej, jak i p. Crofield w imieniu delegacji brytyjskiej bardzo energicznie formułę o poszanowaniu traktatów poparli. Zgodzili się więc na nią ostatecznie i Niemcy podpisali rezolucję mówiącą o *Achtung der Verträge*. Kontakty z Niemcami są wskazywane, w wielu wypadkach są konieczne, ale warunkiem ich pomyślnego zakończenia jest solidarność ich partnerów, w danym wypadku sojuszników.

Kazimierz Smogorzewski.

## Sensacyjny dzień w procesie gen. Żymierskiego.

WARSZAWA, 15 VII. (tel. wł. Słowa) Jutrzejszy (t. j. sobotni) dzień procesu gen. Żymierskiego zapowiada się sensacyjnie ze względu na zapowiedziane zeznania posła Popiela i inż. Siarskiego.

## Prof. Caldwell w Warszawie.

WARSZAWA, 15 VII. PAT. Wczoraj wieczorem o godz. 9 min. 25 przybył do Warszawy profesor uniwersytetu w Montrealu p. William Caldwell z małżonką. Na dworcu profesor został powitany przez przedstawiciela M-stwa Spraw Zagr. p. Podolskiego.

## U prochów Słowackiego.

IV.

Na końcu ekspedycji, wyruszającej o południu z Warszawy do Krakowa, znajdował się wagon z trumną Słowackiego.

W całej połowie wagonu urządzono jakby kaplicę pgrzebową, *chapel-arde*, czerwienią wewnątrz wybita, pełna wieńców i kwiatów, otwierana na oścież od strony końca pociągu. W tej improwizowanej kaplicy: trumna wśród palących się gromnic. U obu jej stron nieustannie, przez całą drogę zmieniająca się straż honorowa: literaci, członkowie komitetów pogrzebowych warszawskiego i krakowskiego, chłopcy i dziewczanki, członkowie różnych delegacji, harcerze, żołnierze... Ochołkowicie nie brakło w pośród dobrej setki osób towarzyszących prochom Wieszcza w trzech, czterech wagonach pierwszej i drugiej klasy.

Tak właśnie, w takimże wagonie otwieranym od strony końca pociągu, przywiezione były do Warszawy ze Szwajcarii zwłoki Sienkiewicza. Należało jednak może dla istic

tryumfalnej drogi trumny Słowackiego z Warszawy do Krakowa inaczej wszystko przysposobić. Pociąg od Warszawy do Krakowa, zbaczając do Katowic, szedł niemal nieprzerwanie wśród szpaleru po obu stronach planu kolejowego: tłumy ludzi, delegacji, szkół, stowarzyszeń, włóciarni, mrowia ludu... Czegoś podobnego chyba jak Polska Polska nie byłoby Setki osób ze sztafardami, wieńcami, orkiestrami skupiały się u stacji—lecz zaledwie urwał się przerezedzający się korowód, wnet rozpoczęły się pocztę oczekujących ciżb na następnej stacji... I tak bez końca, do samego Krakowa. Większą część stacji pociąg mijal, tylko zwalnając biegu; na dworcach znaczących miast stawał. Wówczas duchowieństwo, wszędzie suto reprezentowane, odprawiało u otwartego wagonu krótkie modły; składano wieńce za wieńcami, których dwa towarowe wagony wieszły ze sobą, a na dłuższych postojach, jak w Częstochowie lub Katowicach wygłaszano modły. Orkiestry witały i żegnały pociąg hymnem narodowym, pochylały się sztafardami, sypano kwiaty... tu i owdzie sygnalizowano zbliżanie się pociągu wybu-

post” doszło do starcia z policją, która wzbraniała przystępu do wnętrza. Zdemolowano cały gmach. Tłum wciąż napiera na policję. W południe tłumy przeciągały przed włoską ambasadą, której bramy były zamknięte. Z tłumów odezwały się głośnie okrzyki: „Precz z Mussolinim, Precz z faszyzmem”. Policja została rozproszona przez tłum. Prawie w tym samym czasie przypuszczono atak do gmachu redakcji i wydawnictwa dziennika „Wiener Neueste Nachrichten”. Gmach został zdobyty po krótkim szturmie i doszczętnie zdemolowany.

## Sprzeczne wiadomości o zachowaniu się socjalistów.

PRAGA, 15 VII. PAT. Nadeszły tu wiadomości o zachowaniu się republikańskiego *Schutzbundu*, którego członkowie należą do partii socjalno-demokratycznej i są po wojskowemu zorganizowani. Organizacja ta stara się za wszelką cenę przywrócić porządek. Członkowie jej pozamykali mosty prowadzące do śródmieścia, aby zapobiec przypływowi nowych grup demonstrantów. Według innych wiadomości, przeciwnie patroli tej organizacji manewrują na tyłach policji, czem bynajmniej jej nie pomagają i w pewnych warunkach wręcz starają się przeszkodzić akcji policyjnej. Na peryferiach miasta gromadzą się dalsze tłumy.

## Strajk socjalistów.

PRAGA, 15—VII. PAT. Prezydium austriackiej partii socjalno-demokratycznej odbyło dziś w południe posiedzenie. O posiedzeniu tem nie wydano dotychczas oficjalnego komunikatu. Dochodzą jednakże wiadomości, że uchwalono ogłosić dla Wiednia i okolicy strajk generalny wszystkich robotników. Strajk będzie rozszerzony na wszystkie drukarnie. Jutro wyjdzie prawdopodobnie tylko „Arbeiter Ztg”. Funkcjonariusze tramwaj, pocztę i telegrafu ogłosili, że solidaryzują się z robotnikami. Dotychczas wiadomo, czy strajk ogarnie także i koleje.

## Żądanie dymisji x. Seipla.

PRAGA, 15—VII. PAT. Prezydium austriackiej partii socjalno-demokratycznej uchwaliło wysłać do kanclerza Seipla delegację z wezwaniem aby podał się do dymisji.

## Ustępstwo Niemiec wobec Litwy.

BERLIN, 15 VII. PAT. Zbliżona do *Wilhelmstrasse Tagliche Rundschau* potwierdza wiadomość, że generalny konsul niemiecki w Kłajpedzie dr. Mudra zostanie niebawem z tego stanowiska odwołany. Dziennik przypomina, że dr. Mudra był od dawna zaciekłe zwalczany przez nacjonalistów litewskich, którzy domagali się ustawicznie jego odwołania. Rząd niemiecki ze względu na krytyczną sytuację w stosunkach litewsko-niemieckich nie mógł zadośćuczynić temu żądaniu, obecnie jednak, kiedy stosunki między Rzeszą a Litwą zaczynają przybierać charakter normalny, rząd Rzeszy przychylił się do żądania litewskiego tembardziej, że sam dr. Mudra życzył sobie przeniesienia na inne stanowisko.

## O wydawanie przestępców.

BERLIN, 15 VII. PAT. Rada państwa Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu przyjęła po za ustawą celną cały szereg ustaw uchwalonych przez Reichstag, między innymi ustawę o zakazie wyrobu i wywozu materiałów wojennych oraz projekt ustawy, regulującej sprawę wzajemnego wydawania przestępców kryminalnych między Niemcami i innymi państwami.

Projekt ten postanawia, że do zawierania międzynarodowych traktatów w sprawie wydawania przestępców nie jest wymagane specjalne zatwierdzenie ze strony Reichstagu, o ile w tych traktatach zostaną zachowane ogólne zasady zawarte w projekcie. W przyszłości przestępcy mają być wydawani zagranicę tylko wówczas, jeżeli najwyższy Sąd Krajowy uzna ten krok za dopuszczalny.

## 400 ofiar w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 15 VII. PAT. Dotychczas pochowano 400 ofiar trzęsienia ziemi.

## Belgijska odpowiedź Niemcom.

BERLIN, 15 VII. PAT. Niemiecki urząd spraw zagranicznych otrzymał dziś przed południem notę z odpowiedzią rządu belgijskiego na demarche zgłoszone przez posła niemieckiego w Brukseli van Kollera w sprawie mowy, którą wygłosił belgijski minister spraw wojskowych de Brouckeville przed Reichswehrze. Nota zawiera podobno obszerny materiał do dowodu o działalności Reichswehry. Jak donoszą dzienniki, oświadczenie rządu Rzeszy nastąpi dopiero po ustaleniu oficjalnego tekstu noty, która w danej chwili jest tłumaczona na język niemiecki.

## Flaszka z piśmem rozpoczyna na wodach oceanu.

BERLIN, 15 VII. PAT. Niemiecka Hanza lotnicza donosi, że wczoraj wylądowało w pobliżu Wangerooz z morza flaszki zawierającą szkic lotu zaginionych lotników francuskich Nungessera i Coli. Na kartce znajdowały się następujące słowa: „Ratujcie nas. Jesteśmy bez chleba, bez wody”. Małe wyspy na Atlantyku, Nungesser i Coli. Według „znalezionego szkicu lotnicy mieli rzucić flaszki do morza na zachód od Bermud. Władze niemieckie badają obecnie, czy pocztą lotniczą pochodzi rzeczywiście od zaginionych lotników, czy też ma się tu do czyszczenia z mistyfikacji.

## Nowe wyprawy lotnicze przez Atlantyk.

BERLIN, 15 VII. PAT. Jak donosi prasa niemiecka pilot Otto Kennelke, który ma zamiar odbyć pierwszy lot transatlantyczny przygotowuje się do startu, mającego nastąpić przed upływem trzech tygodni.

PARYZ, 15 VII. PAT. „Le Matin” donosi, że lotnik Dleudonne Gostas zamierza rozpocząć w dniu 25 b. m. lot po przez Atlantyk na samolocie który ochrzcił mianem: „Nungesser—Coli”. Trasa lotu wyznaczona została jak następuje: Francja, Wyspy Azorskie, Halifax, Nowy York.

## Polski lot przez Atlantyk.

WARSZAWA, 15 VII. (tel. wł. Słowa). Kpt. pilot Kubala przygotowujący się oddawa w tajemnicy w Paryżu do lotu przez Atlantyk wiadomości w prywatnym liście swojej rodzinie, że postanowił rozpocząć lot pod Paryżem (w le Bo-urgette) 21 b. m. o 4 nad ranem. Lotu tego kpt. Kubala wraz z obserwatorem kpt. Idzikowskim ma dokonać na aparacie o dwóch motorach, łącznej sily 600 koni. Aparat ten budowany jest od pięciu miesięcy w zakładach francuskich, które ze względu na lot Nungessera umyślnie przewlekły wykonanie.

## Ludzie mrą od upałów.

PARYZ, 15 VII. PAT. „Herald” donosi z Nowego Yorku, że w ciągu ostatnich dwóch dni na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjedn. zmarło 59 osób skutkiem wielkich upałów.

chami petard lub salwą armatnią, przysposobiono na wypadek deszczu nabożeństwa w katedrze. Trumnę Słowackiego wieszono z Warszawy do Krakowa jakby ochraniając ją od ulew... której nie było.

Wyciągnięto szpalerem po peronach dworcowych tłumy, trzymane w rygorze wzorowego porządku, najczęściej dostrzegali trumnę wówczas dopiero gdy pociąg odchodził. Wówczas co żyło z rzucało się, instyktownym ruchem, ku odchodzącemu pociągowi jak fale, które odchodzący statek porusza w sobie. Ludzie biegli za pociągiem chwytając choć na moment oczami otwartą kaplicę żałobną na końcu pociągu.

A po wagonach, gdy pociąg w biegu, panuje dziwny nastrój. Co się głośnie przemówi lub parskanie śmiechem, wnet coś powściąga i jakby zawstydzeniem obłewa. Cyl tam, w ostatnim wagonie—trumna... Słowackiego prochy wieziemy do krypty wawelskiej... Ci, co poszli do wagonu restauracyjnego posilił się, siedzą za stołem możliwie najkrócej i wychodzą jakby zadowoleni. Czy wypada być i pić—u trumny Słowackiego? Oczywiście, nie dzieje się żadne *sacrilgium*, brzo Boże, tylko oł, ta-

ki już nastrój jest... A zresztą, do prawdy, nie gruboskórzy przeciw ludzie eskortują te prochy ogromną sławą okryte... Ów relikwiarz narodowy ze strzępami cielesnej szaty Króla Ducha, jakiego się Polska ktoś wie kiedy znów doczekają...

Jarkowski, cały podniecony, przebiega się kuratorem do swego *coupe*. Jednemu, drugiemu mówi: — Dyżurujemy... dyżurujemy!.. Niesłychane wrażenie. A ten tłum na stacji! Niech by kto przemówił, stał by się pokotem. Tylko, wicie, bardzo trudno u trumny stać, gdy pociąg w biegu. Nie pomyślano o tem.

*Vis-a-vis* siebie siedzą u okna w przedziale wagonu i gawędzą prof. Pożerski, jadący z Paryża na uroczystość krakowską jako delegat, mąż wielce uczony, jeden z filarów Instytutu Pasteura i dr. Ludwik Górecki rodzony wnuk Mickiewicza też delegat z Paryża gdzie zajmuje jako lekarz municypalny wybitne stanowisko.

Obaj synowie i wnukowie emigrantów, obywateli Francji, która druga ojczyzna stała się już dla nich kompletnie. Złudzenie...niezłudzenie... a sumiaste wasy prof. Pożerskiego

## Jak skazano Drużyłowskiego.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem toczył się w Moskwie niezmiernie ciekawy proces przeciwko niejakiemu Drużyłowskiemu, oskarżonemu o uprawnienie szpiegostwa na szkodę Rosji Sow. i prowokację. Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że Drużyłowski skazany na karę śmierci już został rozstrzelany.

Proces miał przebieg bardzo ciekawy. Oskarżony starał się w swych zeznaniach skompromitować dyplomatów polskich i bułgarskich, opowiadając najrozmaitsze poufne szczegóły z ich działalności. Drużyłowski w zasadzie przyznał się do wszystkiego, co mu akt oskarżenia zarzucał, sądząc widocznie, iż w ten sposób skłoni sędziów do wydania łagodniejszego wyroku. Większą część swych zeznań poświęcił sprawie organizacji szpiegowskich państw zagranicznych, przedewszystkiem więc Anglii, Polski, Francji, Niemiec i Włoch w ZSSR. Przed sądem Drużyłowski występuje, jako gorący patriota rosyjski. Przy każdej sposobności podkreśla też, że jest alkohikiem.

Drużyłowski zeznaje, między innymi, że dokumenty o działalności terrorystycznej komunistów bułgarskich sfalszował na wyraźne polecenie posła bułgarskiego w Berlinie, Popowa. Osobę Popowa opisuje jednak tak nieumiejętnie, że zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż nigdy w życiu go nie widział. Natomiast bardzo dokładnie opisał plan mieszkania Popowa w Berlinie.

Wezwany przez prokuratora państwowego świadek Kolarow, wybitny komunist bułgarski, zeznaje, że dokumenty o działalności terrorystycznej komunistów bułgarskich sfalszowane zostały celem usprawiedliwienia rządu bułgarskiego w oczach zagranicznej opinii publicznej, która nie mogła nie widzieć represji, stosowanych przez Cankowa wobec komunistów. Prokurator usiłował wykorzystać zeznania Kolarowa w celu skompromitowania drugiej międzynarodówki i znanego działacza socjalistycznego, Vandervelde, ale Kolarow oświadczył, że i Vandervelde potępiał represje rządu bułgarskiego.

Dnia 11-go lipca zakończone zostało przesłuchiwanie świadków, i przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi prokuratorji państwowej. Starszy zastępca prokuratora przy sądzie najwyższym, Katanjan, rozpoczął swe przemówienie charakterystyką emigracji rosyjskiej, zajmującej się — zdaniem jego, — szpiegostwem i „potajemną robotą antysowiecką”. Analizując dokładnie działalność Drużyłowskiego w Tallinie, Rydze, Warszawie i Gdańsku, prokurator przychodzi do wniosku, że oskarżony przez cały czas swego pobytu zagranicą istotnie uprawiał szpiegostwo na szkodę Rosji, a dlatego domaga się skazania Drużyłowskiego na karę śmierci.

Po rozpatrzeniu działalności szpiegowskiej oskarżonego, prokurator przechodzi do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów. Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

Wskazując na to, że Drużyłowski, przebiegając do omówienia drugiego przestępstwa Drużyłowskiego, a mianowicie sprawy fałszowania dokumentów, Katanjan stwierdza, że sfalszowane dokumenty służyły miały do przyciągnięcia opinii publicznej do mających nastąpić w poszczególnych państwach aktach terroru wobec klasy pracującej, a poza tem miały na celu zerwanie stosunków pokojowych między ZSSR a poszczególnymi państwami europejskimi.

# KURIER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHDNICH.

### INFORMACJE.

#### Kredyty rolne.

Jednym z podstawowych warunków przeprowadzenia reformy rolnej jest akcja kredytowa, bez której parcellacja byłaby niemożliwa. Akcja ta, dzięki staraniom ministerstwa reform rolnych i p. banku rolnego, stale się rozwija i osiągnęła obecnie bardzo poważne rozmiary. Naprzykład w czerwcu r. ub. udzielono 8 proc. pożyczek długoterminowych na 100 tysięcy złotych, a w grudniu r. ub. na 1200 tys., gdy w czerwcu r. b. wysokość ich wynosiła już 2.800 tys. złotych. Ogółem suma pożyczek tego rodzaju na dzień 1 lipca r. b. wyniosła około 14 mil. zł., ilość zaś kredytów krótkoterminowych, rozdzielonych przez współdzielnie rolnicze drobnym rolnikom wyniosła w tym samym terminie 65 mil. zł.

Akcja rozpowszechniania i udostępniania nawozów sztucznych rozwija się również nader pomyślnie. Zapotrzebowanie na te nawozy stało się tak wielkie, że w r. ub., mimo doświadczenia rolników przez bank rolny 89.987 ton nawozów, jeszcze ich zabrakło. Należy przypuszczać, że w r. b. braku tego nie będzie. Na zakup nawozów sztucznych udzielane są rolnikom na dogodnych warunkach kredyty nisko procentowe na termin 9-ciu miesięcy.

Ważnym bardzo działem akcji kredytowej jest podział kredytów, z funduszu ministerstwa reform rolnych, rolnictwa i robót publicznych, administrowanych przez bank rolny. Ogółem suma tych funduszy wynosiła 84 mil. zł.—z czego 46 mil. zł., pochodziących z ministerstwa reform rolnych rozdzielono pomiędzy drobnych rolników i osadników, 16 mil. funduszu ministerstwa rolnictwa przeznaczono na kredyty budowlane, a 22 mil. z funduszu robót publicznych przeznaczono na rozbudowę.

#### Niewłaściwe wymiary podatkowe.

W najbliższym czasie władze skarbowe przysięgają do badania całego szeregu odwołań podatkowych, przyczem odwołania te traktowane będą z daleko idącym liberalizmem w myśl wskazań władz centralnych. Organy wymiarowe muszą niezwłocznie po otrzymaniu odwołań dokładnie zbadać podkreślone w nich wątpliwości i w razie stwierdzenia nielegalności tego wymiaru winne same cofnąć zaskarżone orzeczenie. O ile zaś stwierdzenie zostało nielegalne przeprowadzenie całego aktu wymiarowego musi być cofnięty cały wymiar.

Jednocześnie muszą być przesłane odpowiednim organom wszystkie akta, na podstawie których ustalono posiadanie przez podatnika przedmiotu opodatkowania oraz wszelkie dokumenty i wyjaśnienia co do zarzutów zawartych w odwołaniu, o ile wyjaśnienie takich nie będą zawierały przedstawione akta.

W ten sposób władze skarbowe dążą do jaknajsumienniejszego i jaknajdokładniejszego zbadania wymiarów i sprawiedliwego ustalenia płatności podatkowych.

#### Wywóz otrąb.

W 1924—25 r. istniała nadwyżka przywózowa otrąb w wysokości 3542 ton wartości zł. 2239 tys. W 1925—26 r. wywóz otrąb przyszedł poważnie rozmiar, dając nadwyżkę wywózową—129 885 t. wartości zł. 13 940 tys. Pomimo miernego urodzaju zbóż w 1926 r. — dotychczas saldo obrotu otrąbami z zagranicą zamyka się nadwyżką wywózową 172 986 t. wartości zł. 22 321 tys.

Wywozimy zatem znaczne ilości produktów zbożowych w formie najbardziej nieekonomicznej, w formie właściwej tylko dla kraju o najbardziej pierwotnym systemie gospodarki rolnej. Wobec istnienia ograniczeń

wywozu żyta i maki — wolny wywóz otrąb jest oczywistym błędem gospodarczym, utrudnia bowiem rozwój produkcji zwierzęcej i wywozu produktów hodowlanych, zwiększa nieekonomiczne spożycie zboża na pasze w gospodarstwach wiejskich, zmniejsza w ten sposób zapasy zboża na konsumpcję wewnętrzną i na wywóz, pozwała wreszcie zaopatrywać się państwom sąsiednim, a zwłaszcza Niemcom, w surowiec do przerobu za pośrednictwem organizmów zwierzęcych na produkty hodowli, a tem samem daje możność uniezależnienia się od przywozu produktów mięsnych z Polski.

#### Rozbudowa sieci elewatorów w Polsce.

Specjalna komisja dla opracowania planów rozbudowy sieci elewatorów w Polsce przy Ministerstwie rolnictwa opracowała obszerny plan, przewidujący budowę szeregu nowych elewatorów wzdłuż linii kolejowej Włsy, w ważniejszych centrach rolniczych i przemysłowych. Oprócz budowy nowych elewatorów plan przewiduje rozbudowę i przystosowanie do większej pojemności starych elewatorów, oraz przebudowanie niektórych magazynów i wyposażenie ich w nowoczesne środki przeładunkowe. Kredyty przyznane na ten cel, figurujące w budżecie, są niewystarczające na jednorazowy etap rozbudowy, przewidywany w programie komisji, przeto Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar w najbliższym czasie wystąpić o przyznanie kredytów dodatkowych, mogących pokryć kosztą tej wysoce aktualnej i potrzebnej inwestycji.

#### Przed zmianą podatku obrotowego.

Jak się dowiadujemy, nowelizacja pójdz w następujących kierunkach: obecny podział przedsiębiorstw na kategorie ustąpi miejsca nowemu podziałowi bardziej szczegółowemu, zamiast 4 handlowych kategorii będzie 8 stopni. Również dotychczasowe klasy przemysłowe zostaną zmienione.

Co się tyczy podatku samego—to istnieje cały szereg pomysłów, przyczem większość zwolenników ma projekt wprowadzenia jednolitej i jednakowej normy podatkowej od wszystkich przedsiębiorstw, a przy artykułach pierwszej potrzeby jednorazowego opłacania podatku od danego towaru.

W chwili obecnej ministerstwo skarbu rozstrząsał przedtem i zbiorczych kwestionariusze celem zebrania uwag o braku obecnej ustawy.

#### KRONIKA MIEJSKOWA.

— (o) Z przemysłu drzewnego. Izba Skarbowa otrzymała zarządzenie o zwolnieniu od podatku obrotowego eksportu fabrykatów i półfabrykatów drzewnych oraz kopalniaków, słupów telegraficznych i papierówki z wyjątkiem osikowej.

Obecnie wywozi się z okolic Wilna do Belgii i Francji bardzo dużo kopalniaków. Zapotrzebowanie znaczne.

— (o) W sprawie braku wagonów. Związek przemysłowców iśnych w Wilnie wystąpił w dniu wczorajszym do p. Ministra Komunikacji depesze treści następującej:

„W oddziale Wileńskim Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej katastroficzny brak wagonów dla ładunków drzewnych na eksport i wewnątrz Państwa dla papierówki, kopalniaków i desek. Spowodowało to kryzys w handlu i przemysle drzewnym Wileńszczyzny, wstrzymało pracę w lasach i transportowanie drzewa do stacji, pozabawiając ludność zarobków i rujnując firmy. Materiały psują się, umowy z zagranicą będą zerwane i eksport drzewa ustanie, zaufanie zaś do rynku polskiego będzie znów iżachowane. Na stacjach przygotowane dla wysłania w ciągu lipca i sierpnia 20.000 wagonów, potrzebne więc 500 wagonów dziennie. Usilnie prosimy zarządzenia skierowania do oddziału Wileńskiego znacznej ilości wagonów próżnych oraz ewentualnie wydzierżawienia w Królewskiej dyrekcji kolei niemieckich wagonów krytych specjalnie dla eksportu papierówki.”

— Konkursy mleczności w kółkach kontroli obór. Poczynając od 20 września r. b. odbędą się roczne konkursy mleczności w kółkach kontroli obór. Dotychczas do konkursu zapisały się: z kółka białonickiego—obora maj. Trybańce, kółka peteszańskiego—maj. Petesza, mejszagołskiego—maj. Joda, gudogajskiego

maj. Oginiany, Sokólskiego—maj. Sokółów, konczyńskiego—maj. Konczyn, Jednocześnie z tem podobne konkursy odbędą się w kółkach gębocim i postawskim.

— (o) Koszta egzekucyjne. Min. Skarbu polecił izbom skarbowym, aby bezzwłocznie wezwwały podwładne urzędy skarbowe do ścisłego przestrzegania przepisów o pobieraniu kosztów egzekucyjnych i czuwały nad tem, aby w wypadku przeciwnym wszczęte były odpowiednie dochodzenia dyscyplinarne.

— Ugił podatkowe. Min. Skarbu upoważnił prezesów izb skarbowych wyjątkowo, o ile chodzi o wymiar podatku od obrotu za rok 1926 do zniżenia 2 proc. stawki podatkowej do 1 proc. przedsiębiorstwom handlu hurtowego, wymienionym w załączniku do art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nawet w wypadku nieprzewidzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Zniżka ta może być stosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników.

— (o) W sprawie świadectw handlowych i przemysłowych. Min. Skarbu zażądało, że w niektórych okęgach znajdujących na szeroka skalę zbyt liberalne obniżanie klasy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a niekiedy całkowite zwalnianie od obowiązku podatkowego. Wobec tego Ministerstwo w specjalnym okólniku podkreśla, że całkowite zwolnienie od obowiązku podatkowego jest zasadniczo niedopuszczalne, a przekazywanie przedsiębiorstw do niższej kategorii świadczeń może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach. W związku z tem poleca Ministerstwo, aby wszystkie prośby, znajdujące się w urzędach o obniżenie kategorii, były załatwione do 15 lipca r. b., po uprzednim zbadaniu stanu majątkowego i sytuacji podatkowej przedsiębiorstwa. Jeśli osoba okaże się w klasie 8 dni wykupić właściwe świadectwo. Na przyszłość będą mogły brać pod uwagę tylko podania wniesione przed rozpoczęciem roku podatkowego. Załatwienie podania nastąpić winno w okresie nie dłuższym jak 6 tygodni.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 15 lipca r. b. Ziemiopłody żyto loco Wilno 53—55 zł., za 100 kg., owies 46—48 (załaznie od gatunku), jęczmień browarowy 50—53, na kaszę 45—47, otręby żytnie 32—34, pszenne 33—35, ziemniaki 11.00—12.00, słoia żytnia 8—10, siano 15—18. Tendencja spokojna. Dowóz umiarkowany.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w butle), 110—120 (w butle) za 1 kg., krajowa 50 proc. 100—110, 60 proc. 80—90, żytnia 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb psenny 52—56 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przetrącana 85—95, perłowa 80—95, perłak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 270—290 gr. za 1 kg., cielęc 180—220, baranie 270—280, wieprzowe 320—350, schab 350—380, boczek 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa i gat. 4.20—4.50, l. gat. 380—400, smalec wieprzowy 480—500, sadio 400—450.

Nabiał mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 160—170, twaróg 100—120 za 1 kg., ser twarogowy 150—180, masło niesolone 450—500, solone 400—450, desery 500—550.

Jaja: 140—150 za 1 dziesięciok., kurcząt 80—125, kaczki żywe 5.00—8.00, bity 400—600, gęsi żywe 12.00—15.00, bity 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bity 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa kartofle 18—20 gr. za 1 kg., młode 25—35, cebula 120—140, cebula zielona 5—10 (pepek), szcaw 20—25 za 1 kg., salata 15—20, marchew młoda 15—25 (pepek), pietruszka 10—15 (pepek), buraki 30—35, młode 15—20, brukiew 25—30, ogórki młode 15—20 gr. za sztukę, groch 75—85 gr. za 1 kg., fasola 80-90 gr. za 1 kg., szparagi 350—400.

Jagody: truskawki 60—100 za 1 kg., porzeczki 100—120, czereśnie 100—120.

Cukier kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby liny żywe 380-400, śniecie 250-280 za 1 kg., szczupaki żywe 300—350, śniecie 200—220, okonie żywe 350—380, śniecie 200—250, karpi żywe 250-280, śniecie 180-200, leszcze żywe 350-380, śniecie 220-250, słoia 200—220, węzaje żywe 320—350, śniecie 220—250, sandace (brak), sumy 200—250, miewusy 120—150, jazy żywe 350—400, śniecie 200—220, stynka (brak) płocie 100—150, drobn 40—80.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

15 lipca 1927 r.

#### Dewizy i waluty:

|            | Trans. | Sprz.  | Kupno  |
|------------|--------|--------|--------|
| Dolary     | 8.91   | 8.94   | 8.89   |
| Funt       | 43.43  | 43.54  | 43.32  |
| Holandia   | 358.40 | 359.30 | 357.50 |
| London     | 43.43  | 43.54  | 43.32  |
| Nowy-York  | 8.93   | 8.95   | 8.91   |
| Pariz      | 35.02  | 35.11  | 34.93  |
| Praga      | 26.50  | 26.56  | 26.44  |
| Szwajcaria | 172.15 | 172.58 | 171.72 |
| Wiedeń     | 126.5  | 126.31 | 125.69 |
| Włochy     | 48.68  | 48.80  | 48.56  |

#### Papierzy Procentowe

|                                                      |       |
|------------------------------------------------------|-------|
| Dolarowa 55,—                                        | 54.75 |
| kolejowa 102.50                                      | 103,— |
| 5 proc. konwers. 62.10                               | 63,—  |
| 8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92,— |       |
| 8 proc. obligacje Banku komunalnego 92—              | 94.50 |
| 4.5 proc. ziemskie 57.50                             | 58.50 |
| 4 proc. ziemskie 51,—                                |       |
| 8 proc. Warsz. 78,—                                  | 77.50 |
| 5 proc. Warsz. 68,—                                  |       |
| 4.5 proc. warszawskie 64,—                           |       |

#### Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE“

z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

### Linia lotnicza Wilno—Warszawa.

Polska posiada połączenia lotnicze głównie w południowej i zachodniej połaci kraju. Są to linie Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów, Warszawa—Łódź, Warszawa—Poznań i na północ Warszawa—Gdańsk.

Linie te są obsługiwane przez Polskie Towarzystwo Lotnicze—„Aerolot”. Zupelnie natomiast zaniedbane są pod względem komunikacji lotniczej Kresy Wschodnie, a w szczególności odcinek Warszawa—Wilno. Położenie geograficzne Wilna jest ze wszęch miar niedogodne w stosunku do centrum Państwa. W końcu wysuniętego ku północy ramienia Wilno jest miastem, które w całej bodaj Polsce ma najmniejszy przestrzennie kontakt z centrum. Pod względem zaś komunikacji lotniczej traktowane jest Wilno dotychczas najgorzej. Mimo pięcioletniego już istnienia komunikacji powietrznej w Polsce, połączenia stałego między Wilnem a Warszawą nie ma. Istnieje „podmiejskie” prawie połączenie Warszawy z Łodzią, lecz na Kresy Wschodnie nie zwraca się w tym względzie należytej uwagi.

Komunikacja lotnicza rozwija się naogół biorąc w Polsce coraz lepiej. „Aerolot” obsługuje linie sprawnie. Aparaty kursują regularnie i jak dotychczas nie słychać o żadnych większych wypadkach. Dogodności połączeń lotniczych są różnorakie. Na pierwszym miejscu stoi ekonomia czasu, ile znaczy czas w prowadzeniu interesu, w zawieraniu transakcji handlowych wiadomo jest każdemu, że jakikolwiek interes prowadzi. Z komunikacji powietrznej korzystają więc w pierwszym rzędzie kupcy i przemysłowcy. Rozwój gospodarczy kraju dużo zysku na wzmoczeniu komunikacji lotniczej. Pomijając narazie ogólnopolskie znaczenie komunikacji powietrznej między najważniejszymi punktami i ośrodkami Polski, rozpatrzmy ewentualności uruchomienia połączenia powietrznego Wilna z Warszawą.

Pociąg pośpieszny przebywa odległość Wilno—Warszawa w 8 i pół godziny. Zwykły potrzebuje aż 11 godzin. Samolot natomiast z łatwością przeleci tę samą odległość w ciągu 2—3 godzin. Czołowy więc względ: ekonomia czasu przemawia dobitnie za uruchomieniem komunikacji lotniczej między Wilnem a Warszawą.

Lecz istnieją również inne [względnie] poważne względy, które sprawiają iż uruchomienie linii lotniczej Warszawa—Wilno staje się koniecznością. Na pierwszym miejscu stoi wzgląd natury ekonomicznej. Z Wilna i Wileńszczyzny wywozi się obecnie znaczną ilość fabrykatów i półfabrykatów drzewnych do Belgii i Francji.

Zapotrzebowania są znaczne. Kupcy drzewni eksportujący towar mogą otrzymać możność częstszego odwiedzania Gdańska i Gdyni. Wylatując o 9-ej rano z Wilna jest się na godz. 1 p.p. w Gdańsku. To samo w stosunku do innych ośrodków Polski. Czas potrzebny na dostanie się w dalsze miejsce skracają się przy użyciu samolotu pięciokrotnie. W dalszej perspektywie stoją tego rodzaju momenty jak polityczny i strategiczny. Wilno z łatwością może być odcięte od centrum. Linia powietrzna zmocni łączność terytorjów wschodnich z Warszawą.

Uruchomienie linii Warszawa—Wilno stałoby się zaczątkiem realizacji planów „Aerolotu”, połączenia Warszawy z północną Europą, a więc z Rygą, Tallinem (dawn. Rewel), Petersburgiem etc. To są zresztą plany na przyszłość. Dzisiaj aktualną i niezmienne ważną jest sprawa uruchomienia linii Warszawa—Wilno. W ostatnich dniach Polska Linia Lotnicza „Aerolot” przesłała do Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Wilnie pismo z zapytaniem i prośbą o informację: jakie są w Wilnie lotniska, czy posiadają niezbędne urządzenia techniczne, a więc hangary, budynki, warsztaty, telefony, radio i t. dalej.

Zapytuje w dalszym ciągu „Aerolot” jaka jest odległość lotniska od miasta i jakie są warunki komunikacyjne. Komunikuje wreszcie „Aerolot”, iż rozumiejąc potrzebę uruchomienia linii lotniczej Warszawa—Wilno, pragnie także zapoczątkować połączenia Wilno—Lwów i Wilno—Gdańsk. Chodzi jedynie o dane faktyczne, co do stanu technicznego urządzeń i zaprowadzenia wewnętrznych instalacji. Zarząd wojewódzkiego komitetu LOPP. przesłał krótko wyczerpującą odpowiedź i ze swej strony najmilej się spopularyzowaniem idei linii lotniczej Warszawa—Wilno wśród społeczeństwa wileńskiego.

T. C.

## KRONIKA

**SOBOTA**  
16 Dnia  
Wsch. słońca o g. 3 m. 34  
Zach. słońca o g. 19 m. 50  
N.M.P. Szk.  
Jutro  
Aleksiego W.

#### Sporekzenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 15—VII. 1927 r.

Ciepłota średnia } 763  
Temperatura średnia } -127.0  
Opad za dobę w mm. }

Wiatr przeważający } Poł.-Wschodni.

U w a g i! Pogodnie.

Minimum za dobę +25.0  
Maximum za dobę +30.0  
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

#### URZĘDOWA.

— W sprawie urządzeń informacyjnych na posterunkach policji. Pan wojewoda Raczkiewicz wystosował do wszystkich przewodniczących wydziałów powiatowych Województwa Wileńskiego pismo okólnie w sprawie instalacji na koszt gmin urządzeń informacyjnych, dotyczących posterunków policji.

Okólnik ten wywołał został tem, że pan Minister Spr. Wewn. lustruje poszczególne jednostki policyjne stwierdził brak jakichkolwiek urządzeń informacyjnych, wskazujących pomieszczenia posterunków P. P., ułatwiających ludności odszukanie w każdej chwili opieki policyjnej w wypadkach nagłej potrzeby. Z uwagi na to, że intencją wprowadzenia tych urządzeń jest wygoda i korzyść ludności, pan Wojewoda uznaje, że koszty urządzenia lamp oświetlających budynki posterunków, oszklonych ramek z adresami funkcjonariuszów i t. p. powinno być pokryte przez zarządy gminne. Okólnik zaleca Starostom podjąć osobistą w tej sprawie inicjatywę, by gminy w interesie służby bezpieczeństwa same przeprowadziły te inwestycje.

— Nominacja komisarza Disterhoffa. Popisany został dekret nominujący dotychczasowego naczelnika urzędu śledczego m. Wilna kom. Disterhoffa na stanowisko naczelnika okręgowego urzędu śledczego. Kto mianowany będzie pomocnikiem nacz. Disterhoffa dotychczas nie ustalono, natomiast ustalono, że nacz. urzędu śledczego na m. Wilno został kom. Nowakowski. Jednocześnie z tem informują nas, że kom. Disterhoff ma otrzymać stopień nadkomisarza.

#### MIEJSKA.

— (o) Sprawa nabycia domu dla Archiwum państwowego. Jak się dowiadujemy, sprawa nabycia domu od T-wa Biblioteki im. Wróblewskich, przy ul. Teatralnej, dla Archiwum państwowego w Wilnie ugrzęzła.

— (a) 8 dniowe kursy dla komendantów straży ochotniczych i ich zastępców. W myśl regulaminu kwalifikacyjnego dla oficerów i podoficerów straży ochotniczych, nauczelnicy straży i ich zastępcy, nie mający ukończonych przynajmniej 8 dniowych kursów pożarniczych, obowiązani są do dnia objęcia stanowiska w terminie do 6 miesięcy złożyć egzamin kwalifikacyjny przed wojew. komisją egzaminacyjną.

Ażby ułatwić zainteresowanym złożenie egzaminów wymaganych zorganizowany będzie w Wilnie 8-dniowy kurs dla komendantów straży i ich zastępców. Koszta zamieszkania i utrzymania wyniosą do 35 zł., które należy wnieść z góry.

— (x) Oświetlenie miasta. Wydział elektryczny magistratu dążąc do wystarczającego oświetlenia ulic miasta, w najbliższym czasie zwiększy oświetlenie przez zaprowadzenie na większych placach lamp podwójnych, potrójnych, a nawet poczwórnych.

Tego rodzaju lampy wieloramiennne ustawione będą na pl. Katedralnym, Bosackim, przed B. Ratuszem i innych. Prócz tego, słupy lampkowe będą stopniowo kasowane, zaś lampy umieszczane będą na linach druczanych nad środkami jezdni.

#### WOJSKOWA.

— Uczestnicy b. i korpusu polskiego na Wschodzie. Na dz. 9-go sierpnia 1927 roku, przypada 10-letnia rocznica powstania I-go korpusu polskiego na Wschodzie, pod dowództwem generała broni Józefa Dowbor-Musnickiego.

I korpus polski w dziejach naszego narodu zapisany jest chlubnie przez swe czyny orężne, bohaterstwo i ofiary poniesione na ołtarzu ojczyzny.

Wierność jego ideałom obowiązują nas nadal, zwłaszcza gdy możemy pracować w niepodległej Polsce.

W celu uczczenia pamięci poległych i zmarłych uczestników korpusu, oraz odnowienia wspólnie przeżytych wspomnień i wzmocnienia ducha żołnierskiego w służeniu tym samemu

ideałom, które ożywiły nas, jako żołnierzy i korpusu polskiego, został mianowany przez generała broni Józefa Dowbor-Musnickiego — b. dowódcę I korpusu polskiego—komitet wykonawczy w składzie pp. Władysława Obuch-Woszczyńskiego, Władysława Smilgiewicza, Mieczysława Bohdanowicza, Stanisława Bobiatyńskiego, Witolda Świątopełk-Mirskiego i Stanisława Bukowskiego, który ma za zadanie zorganizowanie w Wilnie w dn. 13, 14 i 15 sierpnia r. b. uroczystego obchodu jubileuszowego 10-letniej rocznicy powstania I korpusu polskiego na Wschodzie.

Na uroczystości powyższe, komitet wykonawczy obchodu wzywa wszystkich uczestników b. i korpusu polskiego na Wschodzie.

Komitet wykonawczy poczynił starania w Ministerstwie Komunikacji o przyznanie uczestnikom zjazdu 66 proc. zniżki kolejowej, o czem będzie ogłoszone w prasie.

Wszystkie pisma uprasza się o przetrzek niniejszego.

(—) Wł. Smilgiewicz za komitet wykonawczy.

— Pierwsza dywizja legionowa wyruszy na „poligon”. W dniu wczorajszym pierwsza dywizja legionowa wyruszyła na t. zw. „poligon” w okolicy Świecian, gdzie zorganizowany zostanie obóz. Początkowo przeprowadzone będą ćwiczenia dywizyjne, a następnie pułkowe, podczas gdy dotychczas było naodwrot.†

— Zarząd Stowarzyszenia Rezerwistów b. Wojskowych. Koło Wileńskie wzywa swych członków o gromadnie przybycie na Nadzwyczajne Zgromadzenie Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędzie się w niedzielę dnia 17 lipca 1927 roku, w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zawalnej Nr. 1, m. 4.

Początek o godzinie 3-jej min. 30. O ile na pierwsze zebranie nie stawi się statutowo potrzebna ilość członków, w pół godziny potem odbędzie się drugie zebranie—które będzie ważne—bez względu na ilość obecnych.

Porządek dnia: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie zastępcy Zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Wybory nowego Zarządu i 5) Wolne wnioski.

Członkowie! Stwierdźcie z dyscypliną wojskową i stawcie się wszyscy punktualnie na zapowiadane zebranie!

#### KOLEJOWA

— (c) Zakaz uprawiania gier hazardowych w pociągach. Zauważono, że w pociągach grasują zawodowi karciarze, którzy ogrywają poszczególne osoby. Wobec wyalwających skarg ze strony podróżnych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie aby funkcjonariusze Policji Państwowej przy pomocy pracowników kolejowych energicznie zwalczali ten proceder, udzielając sobie w tym celu wzajemnie pomocy. W ewszczętej przez organa Policji Państwowej akcji winni wzięść udział konduktorzy i kontrolery biletów przez zwracanie bacznej uwagi, by w wagonach nie prowadzono gry w karty, żądając od podróżnych jej zaprzestania. Wrazie sprzeciwu wezwać należy pomocy funkcjonariuszów Policji Państwowej na najbliższej stacji. Niezależnie od tego konduktorzy i kontrolery biletów winni każdorazowo meldować swej władzy o zachodzących wypadkach uprawiania gry w karty w pociągach.

#### POCZTOWA.

— (o) Nowe rozporządzenie w sprawie zlecen pocztowych w związku z protestowaniem weksli przez urzędy pocztowe. W Nr. 60 „Dzienn. Ustaw” ogłoszone rozporządzenie Min. poczt i telegrafów w sprawie zlecen pocztowych w obrocie wewnętrznym. Rozporządzenie to zawiera, m. in., przepis wykonawczy do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. poczt i telegrafów z dn. 18 maja 1927 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Poniżej przytaczamy najważniejsze przepisy rozporządzenia.

Zlecenie pocztowe służy do ściągania roszczenia pieniężnego za pośrednictwem urzędu pocztowego lub agencji pocztowej. Ściąganie roszczenia porucza się urzędowi pocztowemu za pomocą: a) listu zleceniowego, b) marki zleceniowej.

Za pomocą jednego listu zleceniowego można poruczyć ściąganie kwoty do 1000 zł., a tylko, gdy kwota zlecenia ma być przekazana za pomocą blankietu nadawczego P. K. O.—do wysokości 1000 zł.

Jeżeli jednak dokumentem wierzelnym służyć jest weksel, który wraz z ewentualnymi załącznikami ma być zaproszony, zlecenie w żadnym razie nie może przewyższać 1000 zł.

Za pomocą kartki zleceniowej można poruczyć ściąganie kwoty najwyższej 100 z. Nadawca listu zleceniowego, zawierającego weksel, może żądać, aby urząd pocztowy wraz z nieuzupełnioną zapłatą weksla, stwierdził że okoliczności protestem wekslowym, jednak tylko wtedy, jeżeli w miejscu płatności weksla znajduje się urząd pocztowy,

krajobrazowej. Wiele już to uczyniło.

Wymienialiśmy kilkakrotnie nazwiska zdobywców wystawy, dając treściwą ocenę prac znajdujących się na wystawie. Pomimo „ogórkowego” czasu wystawa cieszy się wcale ładną frekwencją. Jest atoli — ruchoma. Punktualnie o 7 wieczorem w niedzielę będzie zamknięta i rozpocznie się ekspedycja obrazów z powrotem do Warszawy.

Należy się piękny pokazowi — ostatni wiza potęgna.

**Budowa stadionu sportowego.** W dniu 14 lipca odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem Prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych p. J. Staszewskiego kolejne posiedzenie Sekcji Propagandowo-Sportowej Komitetu Budowy Stadionu Reprezent. Ziem Wsch. Ze złozonego sprawozdania z przebiegu Tygodnia Sportowego od 3 do 10 lipca r. b. oraz poszczególnych imprez sportowych w tym okresie wynika, iż dochód wyniósł ogółem sumę — 2.300 złotych.

Powyższa kwota aczkolwiek dość skromna, temniej umożliwia kontynuowanie dalszych prac nad budową Stadionu. Po wysłuchaniu sprawozdania sekcja uchwaliła zorganizować w okresie jesiennym cały szereg imprez sportowych na dalsze zasilenie funduszu Komitetu.

Na wniosek Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. St. Kiriłkisa uchwalono wszcząć uścisłą propagandę idei budowy Stadionu zarówno w prasie, jak i w rozpowszechnianiu zdjęć fotograficznych poszczególnych fragmentów Stadionu.

**Z działalności Wil. T. Wiosłarskiego.** W dniu wczorajszym wrócił z 8-miu dniowej wycieczki wiosłarskiej osada W. T. W. złożona z pp. Murała (sternik), Sadowskiego, Witkowskiego i Chojnickiego. Osada ta dopłynęła Wilja aż do granicy litewskiej — do Szurinańca poczem popłynęła w dół rzeki wpływając koło Santoki do dopływu Wilji. Zejmianki i wodami jej aż do źródeł przy Koltynianach. Wycieczka ta z racji b. ciężkiego terenu na Wilji w pobliżu granicy litewskiej wymagała niemałego wysiłku.

**Popisy T. W. gimnastycznego „Sokół”.** W niedzielę dn. 17 b. m. Wileńskie T. W. Gimn. „Sokół” udaje się do Nowo-Wilejki na zaproszenie Stow. Młodych Polek im. „Chrystusa Króla”, aby tam dać koncert w ogródku przy Dworcu kolejowym oraz wystąpić z popisami gimnastycznymi Sokół i Sokółów na boisku pp. 85. Całkowity dochód przeznaczony jest na sztandar S. P. M. im. „Chrystusa Króla”.

Bilety niezwykle tanie po 30 groszy dla starszych, dla młodzieży po 15 gr.

**Warjatki chodzą!** Gdzie chodzą? A po ulicach Wilna. Jest ich trzy Prawda, nie zagabają przechod-

## Napad na szeregowca K. O. P.

Szeregowiec K.O.P. Jan Chrućek go zajął nie padł ani jeden strzał. Władze pograniczne zwróciły się do komendanta odcinka sowieckiego na granicy przy żołnierzach sowieckich. z żądaniem ukarania napastników.

Prawdopodobnie chodziło tu strażnika sowieckiego o porwanie żołnierza bolszewicy uciekli. Podczas całego te-

## Ulan szpiegiem sowieckim.

Ostatnio władze bezpieczeństwa wykryły na terenie woj. Wileńskiego tajną organizację, której kierownik, Władysław Tarasiewicz mieszcz. pow. postawskiego wciągnął do roboty swego brata stryjcznego ulan na 4 pułku, Jana Tarasiewicza zbiegła przed informacje o składzie personalnym korpusu oficerskiego, ilości koni, uzbrojeniu pułku i t. p.

## Atera na 1250000 franków.

Żyd z Paryża ukradł w Gdańsku i uciekł do Wilna.

Do urzędu śledczego zgłosił się dwóch przedstawicieli dużej firmy paryskiej, prowadzącej handel kamieniami szlachetnymi i biżuterią i legitymując się odnośnymi zaświadczeniami władz śledczych powiadomili, że agent tej firmy, żyd, niejaki Kusiel Gejwes Rajczuk w ubiegłym miesiącu delegowany do Gdańska po odbiór kosztowności na sumę 1250000 franków przywłaszczył sobie te kosztowności i zbiegł do Polski na podstawie fałszywego paszportu na nazwisko Gordona. Siedziwo wykazało, że Rajczuk vel Gordon oraz towarzysząca mu przyjaciółka Józefa Lunduwa

niów, nie wadzą nikomu... ale — zawsze to do niczego niepodobne aby snuły się warjatki po ulicach miasta zdane na wolę Bożą.

Jedną gawędzi głośno i gawędzi ze sobą, druga z t. zw. „promieniem” na twarzy, biega, bywa, chodnikiem i wymyśla przed siebie co się zmieści. Jeżeli niema nikogo, któryby się temi nieszczęśliwymi kobietami zaopekował, możeby wzięła ich sprawę do serca Opieka Społeczna.

## TEATR I MUZYKA.

**Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Dziś i jutro grana będzie w dalszym ciągu legenda dramatyczna An-skiego „Dybuk” w przekładzie i inscenizacji A. Marka. Utwór ten o wysokiej wartości literackiej, wywołuje wstrząsające wrażenie. W sztuce tej, która zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności, bierze udział cały zespół dramatyczny, chóry synagogalne, orkiestra i lioni statysty. Dekoracje pędzla prof. Drabika.

W przygotowaniu świetna komedia Armanda i Gerbidona „Szkoła kokota” obfitująca w nadwyrżone sceny i sytuacje. Reżyserem K. Wyrwicz-Wichowski. Sztuka ta wejdzie na repertuar Teatru Polskiego w początki przyszłego tygodnia.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

**Awantury bezrobotnych w PUPP.** W dniu wczorajszym lokal Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy był terenem

niebawalnych awantur wyprawianych przez tłum bezrobotnych. Około dwustu bezrobotnych, na znak protestu za cofnięcie im legitymacji wszczęło awanturę domagając się widzenia się z naczelnikiem urzędu. Rozwścieczony zdecydowaną postawą woźnego wzbierającego wejść do gabinetu naczelnika, tłum pobił go dotkliwie. Zawezwany od razu policji położył kres awanturze, aresztowując głównych przywódców, są to: Adolf Raube i P. Talojko. Przed przybyciem policji bezrobotni powybijali szyby, oraz uniemożliwili pracę personelowi. W pół godziny po przybyciu policji wznowiono pracę w Urzędzie.

niebawalnych awantur wyprawianych przez

tłum bezrobotnych. Około dwustu bezrobotnych,

na znak protestu za cofnięcie im legitymacji

wszczęło awanturę domagając się widzenia

się z naczelnikiem urzędu. Rozwścieczony

zdecydowaną postawą woźnego wzbierającego

wejść do gabinetu naczelnika, tłum pobił

go dotkliwie. Zawezwany od razu policji położył

kres awanturze, aresztowując głównych przywódców,

są to: Adolf Raube i P. Talojko. Przed przybyciem

policji bezrobotni powybijali szyby, oraz uniemożliwili

pracę personelowi. W pół godziny po przybyciu

policji wznowiono pracę w Urzędzie.

## Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LIPIEC.

Kontu Czekowe Słow P K O.  
Nr. 80259

## Z całej Polski.

**Warjat w Zachęcie uszkodził obraz Matejki.** Onegdaj rano woźny, sprzątający sale gmachu Zachęty w Warszawie, spostrzegł z przerażeniem, że na wspaniałym obrazie Jana Matejki, przedstawiającym „Bato-torego pod Pskowem”, wisł jakiś afisz. Gdy woźny zbliżył się do obrazu, zauważył, że płótno przecięte jest na długości 15 cm. i w tem miejscu jakiś nowoczesny wandal czy warjat przykleił afisz wielkiego rozmiaru, wydrukowany grubymi czcionkami, który brzmiał:

„Syn-teza ogólna. — Prawda absolutna. — Rozwiązanie zagadki świata. — Pogodzenie wszelkich sprzeczności naukowych: religijnych, społecznych, międzynarodowych. — Wspólny język ludzki. — Sensacja ogólna polityczna, społeczna i gospodarcza. — Pokój powszechny i wieczny. Istota śmierci fizycznej. — Sposób jej zwalczania”. — W specjalnej ramce na dole widniał napis trzyczęściowy oznaczony grubymi czcionkami i brzmiący jak niżej: „W. Sikorski — Określenie śmierci — wkrótce wyjdzie z druku”. — Na miejscu niezwykłego przestępstwa przybyły władze sądowo - śledcze, które badając treść afiszu, nie mogły się zorientować co do osoby autora barbarzyńskiego figla. Istnieje słusze przypuszczenie, że szkodę tę popełnił najpewniej warjat.

Według przysłanego komunikatu Zachęty, woźny, spostrzegłszy afisz, natychmiast zawiadomił konserwatora Zachęty, który z całą starannością z zachowaniem ostrożności, by nie uszkodzić obrazu, odlepił plakat. Z przeprowadzonego doraźnie dochodzenia okazało się, że w sali znajdował się jakiś jegomość, w długiej czarnej pelerynie, który uporczywie zbliżał się do obrazu. Uszkodzenie obrazu jest bardzo niewielkie i da się łatwo naprawić.

**Sprawdzenie zwłok Słowackiego kosztowało 100.000 zł.** Zmartwienie pewnych kół, że państwo za dużo wydało na sprawdzenie zwłok Słowackiego, okazuje się przedwczesne, a wiadomości, iż koszty

te wynosiły aż 7 milionów, są wy-myślone. W rzeczywistości bowiem w dniu 6-maj br. uchwalony został przez Radę Ministrów kredyt na pokrycie kosztów sprawdzenia zwłok Słowackiego w wysokości 100.000 zł. Szczegółowe wyświadczenie z użycia tej sumy nie zostało jeszcze przez komitet sorowadzenia zwłok sporządzone. Dziś już jednak stwierdzić można, iż kredyt powyższy nie został przekroczony.

Tak wyglądają ci rzekomo oszczędni ludzie, dla których wydatki poniesione dla kultu Słowackiego czynią uszczerbek państwu. Czy aby ci sami oszczędnie również pamiętają o skarbie państwa, gdy własne ich interesy wchodzą w grę?

**Ujęcie ostatniego zbira z szajki bandyty Wiktora Zielńskiego.** Postrachem przedmieść oraz okolic podmiejskich Warszawy, po ujęciu bandyty Wiktora Zielńskiego byli pozostali dwaj ostatni członkowie szajki Karol Pawłowski (ul. Wolska Nr 207) i Zygmunt Wiśniewski (nigdzie nie meldowany). Dokonywali oni napadów i rabunków, przenosząc się ciągle z miejsca na miejsce, celem zatarcia śladów. Ostatnio przez nich dokonany został rabunek u Józefa Adamskiego, właściciela sklepu przy ul. Wolskiej Nr 203, gdzie w nocy z 9 na 10 lipca r. b. bandyci wtargnęli do sklepu i w rewolwery, steryoryzowali domowników.

Odnajdź sprawę została powierzona Brygadzie lotnej, która zdwoiwszy czujność następnego dnia ujęła Karola Pawłowskiego. W mieszkaniu bandyty znaleziono istny arsenał. W ukryciu znajdowały się tam najrozmaitsze rewolwery, bagnety oraz moc nabo-oi. W kilka dni potem na skutek poufnej informacji brygada lotna na jednej z ulic Woli ujęła bandytę Zygmunta Wiśniewskiego. Wiśniewski poszukiwany był przez sądy jeszcze z czasów Zielńskiego. Kiedy zaś Zielński był ścigany przez policję, Wiśniewski obawiając się, aby go nie ujęto osobno, uciekł na pewien czas, lecz wkrótce znowu poczęł działać na swoją rękę. Wiśniewski miał za sobą 15 poważnych kradzieży, oraz kilka napadów bandyckich z bronią w rękę.

Przechwytywanie ostatnich zbiorów, którzy byli postrachem powiatu zawdzięczał należy energii brygady lotnej i jej kierownika Makowskiego oraz zastępcę jego Obrębskiego, którzy to też spotkali się z uznaniem władz przełożonych.

**Warszawski ogród zoologiczny nabył wspaniałe okazy lwów i tygrysów.** Dzięki energii kierownika warszawskiego ogrodu zoologicznego p. Tadeusza Szalkowskiego, który wykorzystał moment przybycia do stolicy cyrku Kludsky'ego, rozporządzającego niezliczoną ilością cennych okazów dzięki zwierzyńni ogrodu zyskał kilka powat-

nych okazów. Oto z funduszu dobrowolnych składek szkół średnich i szkół powszechnych, zakupił ogrodu kupił niedźwiedzia karpackiego za 1.000 zł. Dalej z własnych funduszy uzbieranych za wejście zakupiono tygrysa za 5.000 zł. i lwicę za 2.000 zł. Oprócz tego dyrektor cyrku Kludsky ofiarował zupełnie bezinteresownie lwa, 2 małpy i węża boa, czterometrowego. Oprócz powyższych okazów cennych eksponatów, kierownik Szalkowski przed kilku dniami zakupił dla ogrodu rysia z północnej Ameryki za cenę 600 zł., ostronosza (rodzaj niedźwiedzia) za 400 zł., orla karpackiego — za 100 zł. Ogród zoologiczny rozporządza obecnie 246 eksponatami. Narazie wszystko to mieści się w dalszym ciągu w Al. Trzeciego Maja. Wobec tego, że magistrat przyznał ogrodu 50.000 zł., zaczęto już przygotowania w parku Praskim, dokąd jeszcze w r. b. ogród zoologiczny całkowicie będzie przeniesiony.

## SPORT.

Finałowe spotkanie o mistrzostwo Okręgu.

W dniu dzisiejszym na boisku 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędzie się decydujące finałowe spotkanie kandydatów na mistrza piłkarskiego Okręgu Wileńskiego, drużyn W. K. S. Pogoń i Z. T. G. S. Makabi. Jak wiadomo poprzednie spotkanie przyniosło wynik remisowy 2:2, wobec czego w myśl obowiązujących przepisów dzisiejsze spotkanie jest bezwzględnie decydujące i w razie potrzeby może być przedłużone do 2 godz. 30 min.

Sędziować będzie członek kolegium sędziów innego okręgu, kto — dotychczas nie ustalono.

## Sprostowanie.

Z A. Z. S. u prozono nas o sprostowanie, pewnej niedokładności, jaka przez nieuwagę wkrađa się do sprawozdania z przebiegu pierwszego konkursu tenisowego. Prawdą jest, że w grze podwójnej panów zwyciężyła para Achmatowicz — Mokrecki natomiast w grze panów z wyrównaniem (handicap) zwyciężył pp. hr. Jan Tyszkiewicz — Tarasiewicz, a nie pp. Mokrecki — Achmatowicz, co niniejszym prostujemy.

## Ofiary.

— Dla najbliższych od p. Wacława Józefowicza zł. 10.  
— Beżmiennie dla rodzin bezrobotnych zł. 11.75.

## DRUKARNIA

WYDAWNICTWO WILEŃSKIE  
Kwaszelina 23.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa w chodzące.

Miejski Kinetograf  
Kulturalno-Oświatowy  
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

CYRK  
WARSZAWSKI  
na pl. Łukiskim.

Dziś będą wyświetlane filmy: „Graziella” dramat w 8 aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego. W rolach głównych: Nina Vanna i Jean Delahy. Nad program: „HURGAN”, komedia w 2ch aktach. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz. Orkiestra pod dyrykacją kapelmistrza Wł. Szczepańskiego. W początki koncertu radio. Później seansów: w niedzielę i święta od g. 4-jej, w soboty od g. 5-jej, w inne dni od g. 6. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Dziś i jutro 10 lipca o godz. 8 wiecz. galowe przedstawienie. Pierwszorzędne atrakcje krajowe i zagraniczne na czele progr. Dyr. Cz. MROCZKOWSKI. Poza tem walki francuskie o nagrodę 10.000 zł. Dziś walczą 3 pary: Decydująca walka, aż do rezultatu dwóch fenomenalnych techników walki francuskiej: 1) SZCZERBINSKI mistrz Warszawy — contra PEDERSUN szamp. świata, Danja, 2) WITMAJER, trener, żyd. K. S. „Makabi” TALLIN — contra MICHELSON szamp. Bawarii, 3) PLIKUTIS mistrz Litwy — contra AKSIONOW szamp. Ukrainy.

## Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Sejmik Powiatowy w Brasławiu na posiedzeniu w dniu 28 marca 1927 roku (Protokół Nr 2-334) postanowił założyć Powiatową Komunalną Kasę Oszczędności w Brasławiu, uchwalił statut Kasy, oraz w myśl § 4 statutu zostali wybrani do Zarządu:

- 1) P. Witold Kwinto Członek Sejmiku Brastawskiego,
- 2) „Alfons Jozanis
- 3) „Antoni Suwik
- 4) „Stefan Tomaszewicz wójt gminy Brastawskiej,
- 5) „Marjan Gosc Kierownik Oddziału Kasowo-Rachunkowego Wydziału Powiatowego Sejmiku Brastawskiego.
- 6) „Adolf Łabonarski rolnik, zam. w Puzyrach gminy Brastawskiej.

Uchwałę powyższą Sejmiku i statut Kasy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem S. G. 2164-27 zatwierdziło oraz przyjęło do wiadomości wybór członków Zarządu.

Stosownie do § 4 statutu Kasy Zarząd na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu w dniu 20 maja r. b. (Protokół Nr 1) wybrał na Przewodniczącą Zarządu Kasy P. Marjanę Goska, na zastępcę przewodniczącego P. Witolda Kwinto, oraz mianował p. o. Dyrektora Kasy p. Bolesława Mackiewicza.

Wybór Przewodniczącego, zastępcy Przewodniczącego, oraz mianowanie p. o. Dyrektora Kasy zatwierdzono pismem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego z dnia 7 czerwca 1927 roku L. 3772-3995.

Stosownie do § 11 statutu Kasy Zarząd na posiedzeniu w dniu 20 czerwca r. b. (Protokół Nr 3) określił wysokość wkładów na książeczki oszczędnościowe, dla osób fizycznych do 2.000 złotych i dla osób prawnych do 20.000 złotych. Oprocentowanie wkładów w myśl § 12 statutu ustalono 9 proc. w stosunku rocznym.

Czynności swe Kasa rozpoczyna z dniem 1 lipca 1927 roku i od tego dnia przyjmuje wszelkie wkłady na książeczki oszczędnościowe, rachunki czekowe, przekazowe i zaliczania wszelkie inne operacje przewidziane statutem.

MARJAN GOSK  
Przewodniczący Zarządu.

## Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”

## Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A-I Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr.:

Dn. 27 czerwca 1927 r.

6569. „Białostocka Sora” w Szczuczynie pow. Lidzkim. Sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1922r. Właściciel Białostocka Sora zam. tamże. 801—VI

6570. „Samuel Bloch i S-ka” sprzedają gotowych ubrań i czepek w lwju pow. Lidzkim. Firma istnieje od 1920 roku. Wspólnicy zam. w lwju Szmuel-Lejzor Bloch i Berel Fajkin. Spółka firmowa, przyobczona w umowę pismenną w dniu 23 lutego 1927 roku na czasokres do 1 stycznia 1928 r. Za firmę podpisuje Bloch Szmuel-Lejzor. 802—VI

6571. „Chazanowski Abram” w Szczuczynie pow. Lidzkim. Sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Chazanowski Abram zam. tamże. 803—VI

6572. „Gutkin Katman” w Wilejce. Sklep biurowy i galanterji. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Gutkin Katman zam. tamże. 804—VI

6573. „Federman Jankiel” w Szczuczynie pow. Lidzkim. Sklep manufaktur i galanterji. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Federman Jankiel zam. tamże. 805—VI

6574. „Fejertag Otton” w Głębokim pow. Dziśnieńskim. Skład apteczny. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Fejertag Otton zam. tamże. 806—VI

6575. „Jewelewicz Basia” w Szczuczynie pow. Lidzkim. Sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1907 r. Właściciel Jewelewicz Basia zam. tamże. —VI

6576. „Kaganowicz Chaim i S-ka” sklep snurowców i grzybów w lwju pow. Lidzkim. Firma istnieje od 1924 roku. Wspólnicy zam. w lwju Kaganowicz Chaim i Lewin Mowsza Spółka firmowa przyobczona w umowę pismenną w dniu 10 lutego 1927 r. na czas do 1 stycznia 1928 r. Za firmę podpisuje Chaim Kaganowicz. 808—VI

6577. „Krongold Zina” w Szczuczynie pow. Lidzkim. Sklep manufaktur. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Krongold Zina zam. tamże. 809—VI

6578. „Lejzman Brjona” w lwju pow. Lidzkim. Sklep spożywczy, zboża i siemienia. Firma istnieje od 1922 Właściciel Lejzman Brjona zam. tamże. 810—VI

6579. „Lewin Izak” w Szczuczynie pow. Lidzkim. Sklep manufaktur. Firma istnieje od 1897 r. Właściciel Lewin Izak zam. tamże. 811—VI

wpis dodatkowy:

598. Firma: „Boksański Abram” zmienia się na: Boksański Abram. Właściciel Abram Boksański zam. przy ul. Subocz 6 a. 812—VI

**Naila** gumowy, patentowany, specjalny aparat do samomasażu twarzy. Aparat NAILA wygląda jak zmasażer, usunąć obwisnięcie policzków, podbródka, ożywia zmęczoną muskulaturę twarzy. Aparat Naila w eleganckim etui wraz z kremem z 18. Wysła za zaliczeniem pocztowym D. H. L. A B O R, Bydgoszcz, Gdańska 131. Żądacie bezpłatnych prospektów.

## Pokój

duży, jasny do wynajęcia, na Zwierzynie, (Kolo mostu). Oferty w adm. „Słowa” pod 1. K.

**Słynna Wróżka Chiromantka** przyjmuje tylko do 20 lipca b. r. od 10-jej rano do 8-mej wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Ul. Młynowa 21, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zaręczce), w bramie na prawo na schody.

**Smoła Gazowa** i dyzjenekcji  
**Węgiel Drzewny**  
do samowarów i żelazek  
**Gazownia**  
Wilno, ul. Klasna 5, tel. 713.

**KUPIMY** DRZEWO OPALOWE z pierwszych rąk O. KOŚCIAŁKOWSKI Wilno, Tatarska 11.

Na 10 cto miesięczną wypłatę  
Najlepsze w świecie  
Oryginalne  
Szwedzkie wirówki  
**DIABOLO**  
poleca  
representant fabryki  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, ul. Zawalna 11 a.  
**CENY FABRYCZNE.**  
Żądacie cenników.

Do wydzierżawienia  
**duży sad**  
owocowy, osiem włost od st. kolei, przeważnie zimowe gatunki jabłoni, gruszek, dużo śliwek i wiśni. Władomoc: Wilno, Bankowa od Makowej dom 1 m. 14, od 10 do 12 z rana.

**STUDENT**  
U. S. B. poszukuje kondycji. Posiada b. dobre świadectwa. Kask. zgłosz pod adre: Moniuszki 8 — 5.

**Poszukuje**  
posady nauczycielskiej na wyjazd do młodzieży, mam świadectwo szkolne. Adres: ul. Wielka 27—14.

**3 POKOJOWE**  
MIESZKANIE, w centrum miasta poszukuję. Zgłoszenie sub. J. I. do adm. „Słowa”.

**DOKTOR**  
S. ZELDOWICZ  
chor. WENERYCYZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

**DOKTOR**  
S. ZELDOWICZ  
KOBIECE, WENERYCYZNE i chor. DRÓG MOCZ. rz. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

**POSZUKUJE**  
posady bony z szyciem, lub gospodarowania do samotnej osoby. Mam świadectwa. Wielka 27—14

**Potrzebna**  
starsza kobieta, zdrowa, łagodnego charakteru, wykonywanie dwójki małych dzieci. Zgłaszać się osobście pod adresem: ul. Subocz Nr 21 m. 8

**Dr. G. Wolfson**  
weneryczne, moczo-płciowe i skórne. ul. Wileńska 7. Tel. 1067.

**Lekarz - Dentysta**  
**Jadwiga**  
**Piotrowska**  
powróciła i rozpoczyna przyjęcia od 10 — 2 i 4 — 6, ul. Mickiewicza 22—11.

**SZOFRER**  
z kaucją potrzebną od rana do samochodu towarowego. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Szofer”.

**OFIARNYM CZYTELNIKOM**  
poleca administracja „Słowa” rodzinę pozostającą bez środków do życia, i obecnie wyeksmiowaną z mieszkaniem. Łaskawe ofiary przyjmujcie adm. „Słowa” dla „Rodziny wyeksmiowanej”.

**Buehalter**  
z długoletnią praktyką w zakresie księgow. Posiada znajomość języka francuskiego, rysunków i muzyki. Łaskawe oferty: ul. Kalwaryjska 1 m. 11. Jastrzębski.

**POTRZEBNE**  
od 1 sierpnia 2 umebowane pokoje z urywalnością kuchni, możliwie w centrum.

**FOLWARK**  
z 30 ha z kompletnymi budynkami przy szosie 11 km. od Wilna do miejscowości Ładne niemieckiej z Nr. 18801 zdrowe letnisko z dn. 20-1—16 r. na łączony z większym majątkiem. Łaskawe ofiary przyjmujcie adm. „Słowa” dla „Rodziny wyeksmiowanej”.

**STUDENT**  
poszukuje korepetycji Chętnie na wyjazd. Adres w adm. „Słowa” Legionowa 41.

**Garaz**  
dla samochodu osobowego wynajmę od rana w pobliżu ul. Wileńskiej. Zgłoszenia ul. Wileńska Nr 26 m. 5.

**Do wynajęcia**  
dwa pokoje z kuchnią i pokoj z kuchnią. Legionowa 41.

**STUDENT**  
poszukuje korepetycji Chętnie na wyjazd. Adres w adm. „Słowa” Legionowa 41.

**Technik budowlany**  
z długoletnią praktyką, wykonuje prace związane z budownictwem a mianowicie: „Planuj. kosztorysy i odczyty według wszelkich wymagań ministr. j. inżyn. i